

Wychodzi dwa razy dzien-
nie o godz. 12-iej w po-
łudnie i o godzinie 6-tej
wieczorem.

PRENUMERATA wyno-
si w Krakowie: miesię-
cznie 2 kor., kwartalnie
kor. 6; za jednorazowe za-
oposzenie do domu dopła-
ca się 40 hal., za dwura-
zowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie
kor. 2 hal. 70, kwartalnie
kor. 8. W państwie Nie-
mieckim kwartalnie kor.
10; w innych państwach: kwartalnie kor. 12, za jednorazową wysyłkę dziennie dopła-
ca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1892 przez JOZEFĄ ROGOSZĄ.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Osobna prenumerata na
wydanie wiecz. wynosi
miesięcznie w miejscu z
odnośnieniem do domu
1 koronę.

Numer połudn. 10 ha-
liczeczony 4 hal. Listy
pieniężne przokazy na
prenumeratę i inseraty,
franco do Administracji
„Głosu Narodu“. Pre-
numeratę oprócz upowa-
żnionych agencji przy-
muje każdy urząd po-
cztowy w obrębie Monar-
chji i w państwie nie-
mieckim — Reklamacje
nieopieczętowane nie po-

głoszenia (inseraty) przyjmuje kierownik tego działu p. WŁODZIMIERZ STRYCHARSKI w biurze inseratowym „Głosu Narodu“ róg ul. św. Krzyża i Mikołajskiej L. 7
d miejsca wiersza drobnym pismem (petit) za pierwszy raz 15 halerzy, za każdy następny raz 12 hal., skład tabelaryczny, liczbowy, od wiersza 30 hal za pierwszy raz
każdy następny 12 hal. — Nadesłane po 60 hal. od wiersza za każdy raz. — Nekrologi itd. 80 hal. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje we Lwowie S. Sokolowski, Pasaż
Fausmanna. w Wiedniu Haasenstein & Vogler. M. Opelik, M. Dukas, M. Schalek, E. Brunn, Kutschera & Schleri, R. Moses Friedl, w Berlinie F. E. Cos, w Budapeszcie
J. Leopold, w Paryżu de Baczkowski 14 Cite de Treviso, John F. Johnes & Cie.

Nr 285.

Kraków, piątek 28 czerwca 1907 r.

ROK XV

Z Rady państwa

WIEN. Początek posiedzenia o godz.
11 min. 10. Prezydent prosi o upoważnienie,
aby prezydium mogło złożyć u stóp tronu
podziękowanie za sankcję dzieła reformy wy-
borczej i za mowę tronową a zarazem dać
raz niezmienną wierność i głęboką cześć
by dla tronu. Izba przez aklamację upowa-
żnia prezydium do złożenia podziękowania ce-
sarzowi. Następnie zawiadomił prezydent o wy-
bory 12 sekretarzy i 2 gospodarzy
by. Z Polaków sekretarzem wybrany poseł
Łoboski.

P. Abrahamowicz w piśmie do prezyden-
ta oświadcza, że ponieważ został wybrany po-
sem w dwóch okręgach nr. 34 i nr. 64, skła-
da mandat z okręgu gmin wiejskich nr. 64 i
prosi prezydenta, aby powołał zastępcę po-
seła Antoniego Maślankę do objęcia funkcji po-
sełskich.

Prezydent ministrów przedkłada projekt
zmiany ustawy regulaminu obrad Rady pań-
stwa z 12 maja 1883.

Min. spraw wewnętrznych przedkłada pro-
jekt ustawy w sprawie posiadania pras dru-
karskich i aparatów służących do powielania
pisma.

Minister skarbu przedkłada projekt usta-
wy w sprawie wybicia monet jubileuszowych
w porozumieniu z rządem węgierskim.

Minister sprawiedliwości przedkłada pro-
jekt ustawy w sprawie używania przedsta-
wionych przez Bank krajowy w Galicji książe-
czek wkładkowych dla należytego oprocento-
wania kapitału zapisów pupilarnych i w spra-
wie wkładek pieniężnych małoletnich do kas
oszczędności i do c. k. urzędu pocztowych
oszczędności.

Minister handlu przedkłada projekt usta-
wy w sprawie stosunków handlowych z Tur-
cją.

Min. skarbu przedkłada ustawę finanso-
wą i projekt budżetu na rok 1907 a także pro-
gram budżetowy od 1 sierpnia do 31 gruz-
dnia 1907,

Prezydent ministrów Beck zabiera głos i
podkreśla, że dzieło reformy wyborczej w Au-
strij przyszło do skutku z własnej inicjatywy
przy pełnym zachowaniu wewnętrznego i ze-
wnętrznego pokoju. Na zapytanie, czy speł-
nia się nadzieje lub obawy, związane z refor-
mą wyborczą, tylko Izba może dać odpo-
wiedź. Izba powszechnego głosowania, przez
którą warstwy pracujące powołane są w ca-
łej pełni do współdziałania, musi dać państwu
i ludom pozytywną pracę, spokojny i stały a
zawodomy cel i ciągły rozwój na wszystkich
polach politycznego i gospodarczego życia.
Minister wskazuje na szereg korzyści, wywo-
lanych przez reformę wyborczą, a zwłaszcza
na to, że radykalizm, sprzeciwiający się wa-
żnym celom państwowym znalazł wśród wy-
borców słabe echa.

Prezydent min. konstatuje następnie, że
wyborcy zawyrokowali, że pragną ciągłości
życia konstytucyjnego, utrzymania parlamen-
taryzmu i zażegnania wszelkich przeci-

wieństw, na gruncie parlamentarnym, — nie
zaś niszczenia tego życia. Mowca wita utwo-
rzenie wielkich klubów, co jest dowodem,
że wzięto sobie do serca nauki wyborców i
że istnieje zamiar powrotu do owocodajnej
pracy. Dalszą zasługą powszechnego prawa
głosowania jest, że socjaliści demokraci z mroku
V kurji weszli w jasne światło dzienne parla-
mentarnej równości prawnej. Minister chę-
tniej widzi socjalistów w Izbie, niż poza Izba
(wesołość).

Socjaliści demokraci będą musieli dowieść
jaka siła twórcza tkwi w ich ideałach, jakie
zalety pracy mają ich przedstawiciele. Cho-
ciaż prezydenta ministrów dzieli przepaść od
socjalnej demokracji, rząd będzie się starał
ureczywistnić nie małą część programu spo-
łeczno reformatorskiego, gdyż myśl reform spo-
łecznych musi być wszystkim wspólna.

Stronnictwa mieszczańskie będą mogły
z wyniku wyborów poznać braki, jakie nale-
ży wypełnić uczciwą pracą społeczno-polity-
czną i z pewnością pracy tej dokonają. Po-
siadające warstwy musiały się przekonać, że
podkopują własny grunt, jeżeli ich przedsta-
wiciele odmawiają państwu szacunku i wstrzy-
mując się od pracy pozbawiają państwo śro-
dków egzystencji — co działo się przez dłu-
gie lata. Pierwszy praktyczny skutek ogólnego
głosowania, dla stronnictw mieszczań-
skich tkwi w wyraźnym ostrzeżeniu, że polityka
posiadających musi bardziej aniżeli dotychczas
w treści swojej łączyć się z dobrem ludu o-
raz, że kwestye, będące dotychczas na pier-
wszym planie, muszą być odroczone.

Wynik wyborów zwrócił się o wiele wię-
cej przeciw systemowi kurjałnemu, aniżeli
przeciw świeżo stosowanej równości praw. Nie
ma powodu do tracenia odwagi i obaw żywie-
nie będziemy. Reprezentanci stanu średniego
muszą wobec wyniku wyborów być przyjęci
przekonaniem, że tylko przez energiczną, dos-
tatnią działalność będą mogli uzupełnić to, co
zaniedbano i odzyskać straconą pozycję.

Prezydent ministrów wskazał dalej na li-
czne ważne dla przyszłości państwa zadania
zapowiedziane w mowie tronowej, tworzącej
wytyczną programu rządowego. Przy ich prze-
prowadzeniu należy uwzględnić organiczną łą-
czność państwową i społecznego porządku
wszelką jednostronną i mało duszną politykę
klasową należy odrzucić i dążyć do zapowie-
dzianych reform w imię interesów ogółu przy
strzeżeniu warunków bytu produkcji.

Należy wszystkie siły wyteńczyć do najwyż-
szego stopnia. Grupujcie się panowie koło
rządu, koło jego programu. Wiecie czego od
niego macie się spodziewać, jest to bowiem
polityka uczciwych celów uczciwych środków
i prostej linii.

Po odczytaniu wpływu i dokonaniu wybo-
rów do komisji kwotowej, rozpoczęto obrady
nad wnioskiem nagłym Gessmanna i t. w. w
sprawie sanacji finansów krajowych.

Wnioskodawca Gessmann wskazuje na zły
stan finansów krajowych, których sanacja nie
cierpi zwłoki, czem jest uzasadnioną nagłość
wniosku.

Minister Korytowski zaznacza, że rząd kil-
kakrotnie oświadczył, iż kwestya ta leży mu na
sercu. Uznaje on nagłość kwestyi i wskazuje na

trudność rozwiązania sprawy, ponieważ budżety
pojedynczych krajów są różne — Od roku toczą
się w ministerstwie skarbu prace nad tą kwestyą.
Ułożono już szemat, który ma umożliwić poro-
wnanie budżetów wszystkich krajów. Minister
przypomina, że przed rokiem odbyła się poufna
konferencya, w której wzięły udział czynniki
interesowane. Na konferencyi tej omawiano
projekt kwestyonariusza, który będzie rozesłany
wydziałom krajowym. W końcu zapewnił mini-
ster, że rząd przedłoży w jesieni projekt ustawy
o regulacji finansów krajowych.

Nagłość wniosku przyjęto i przystąpiono do
meritum.

Pos. Renner domaga się zaprowadzenia o-
gólnego, równego, bezpośredniego i tajnego pra-
wa wyborczego do sejmów.

Minister spraw wewnętrznych oświadcza, że
rząd nie może się na to zgodzić ponieważ organi-
zacya i budowa poszczególnych sejmów jest róż-
ną. Sejmy nie są ciałami ustawodawczymi i
przy tworzeniu ich składu muszą być uwzględnio-
ne rozmaite interesy.

(Po mowie ministra rozległy się rozmaite
wykrzykniki na ławach socjalnych demokratów)

Po kilku jeszcze przemówieniach zamknięto
dyskusję.

Następne posiedzenie jutro.

oooOooo

Kronika.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCJAN

KRAKÓW 27 czerwca.

— Święcenia kapłańskie słuchaczy IV ro-
ku św. Teologii odbędą się w katedrze na
Wawelu, w niedzielę dnia 7 lipca o godzinie
7 rano.

— W sobotę, jak komunikują, nam z po-
wodu uroczystego święta sklepy masarskie
będą otwarte tylko do g. 11 rano.

— Sekcja I Rady miasta pod przewodni-
ctwem r. m. Beringera uchwaliła zakupić
skrawek gruntu dla uregulowania ulicy Try-
nitarskiej.

Sekcja uchwaliła także ulicę koło kościo-
ła Bożego Miłosierdzia nazwać ulicą Myszkow-
skich ulicę Pustą nazwać Bocheńską ulicę no-
wą pomiędzy Wielopolem a Zyblikiewicza na-
zwać Librowszczyzną, ulicę pomiędzy Libro-
wszczyzną a wałem kolejowym nazwać ulicą
Bonnerowską, ulicę wzdłuż wału kolejowego
nazwać ulicą Morsztynów wreszcie ulicę za
koszarami arcyks. Rudolfa nazwać ulicą Mon-
telupich.

— Sekcja IV (szkolna) Rady m. pod prze-
wodnictwem wiceprezydenta p. Chylińskiego
uchwalała przedłożyć Radzie m. wniosek o
wprowadzenie z początkiem roku szkolnego
1907/8. czwartej klasy wydziałowej w szkole
wydz. żeńskiej im. Konarskiego, oraz wniosek
w sprawie przekształcenia się szkoły im. św.
Scholastyki na liceum. W końcu przyjęto do
wiadomości sprawozdanie dyr. szkoły św. Scho-
lastyki o kursach buchalteryjnych,

— Z wycieczką szefów sekcyjnych ministerstwa kolejowego przybywają do Krakowa w piątek dnia 28 bm. wieczorem następujący dygnitarze: Szefowie sekcyjni dr Wiktor Rödl dyrektor kolei północnej dr Karol Bahans, Jaromir Tuček i dr. Zdenko Forster; radcy ministeryalni Stefan hr. Romer, Stanisław Kosiński, Edward Pichler, Rudolf Bartl, dr. Ignacy Rosner i Antoni Spiess; radcy sekcyjni dr. Teodor Pollak dr. Maksymilian Pichler dr Albert Geutebruck dr. Henryk Hirt Ryszard Ziffer i dr. Arnold Krasny; radca rządu Arnold Barda; star. radca budownictwa Ignacy Rochaczek; radca budownictwa przy min. kolei Józef Otto; Emil Arnold Teodor Crobois i Ottokar Trnka; sekretarze ministeryalni dr. Antoni Janiczek, Herman Marya Eisl, dr. Otokar Auredniczek i dr. Antoni br. Willenburg Kablitz, nadkomisarz budownictwa Eeliks Szlachtowski, inż. kolejowy Fryderyk Bazant, wicesekretarze ministeryalni dr. Maksymilian Ruef, dr. Karol Peska, dr. Eryk Cramer oraz koncepciści przy min. kolei dr. Staniszewski i dr. Juliusz Sagasser.

Członkowie wycieczki po zwiedzeniu osobliwości Krakowa, udają się do Wieliczki, Zakopanego i do Pienin.

Organizację podróży wziął na siebie krajowy związek turystyczny.

— **Podziękowanie.** Otrzymujemy następujące pismo: Za cenny i łaskawy dar w postaci 117 tomów ofiarowanych naszej bibliotece, składamy na tem miejscu W. Pani Gabryelskiej serdeczne Bóg zapłać!

Zarząd „Zjednoczenia“ Tow. młodzieży polskiej, kształcącej się w wyższych zakładach naukowych w Krakowie.

— **Zebrań robotników.** W sobotę dnia 29 czerwca o godzinie 12-tej w południe odbędzie się poufne zebranie w domu Robotniczym ul. św. Tomasza 37 grup krakowskich należących do „Polskiego Związku Zawodowego katolickich robotników“.

— **Strajk malarzy pokojowych.** Otrzymujemy następujące pismo: Z powodu strajku robotników malarskich, pokostniczych i lakierniczych, który się rozpoczął dnia 21 b. m. Cech malarzy pokojowych wraz z majstrami pokostniczymi i lakierniczymi uchwalili na zgromadzeniu, które się odbyło d. 26 bm. co następuje: ponieważ robotnicy postawili żądania zbyt wygórowane i niemożliwe do przyjęcia, które musiałby odbić się na kieszeni naszej klienteli, gremium majstrów odrzuciło ich żądania, postawiwszy swoje warunki (ze znacznymi ustępstwami, na które oni mimo to zgodzić się nie chcą. Z tego powodu majstrowie poszczególnych zawodów uchwalili co następuje: jeżeli do poniedziałku to jest do 1 lipca pracownicy nie wrócą do swych zajęć, zawieszamy nasze prace na czas nieograniczony. Przy tem upraszamy P. T. Publiczność, ażeby robót malarskich i pokostniczych nie oddawała osobom nieuprawnionym tak zwanym „fuzerom“, aby nie narazić się z tego powodu na pewne nieprzyjemności.

Kraków d. 27 czerwca r. 1907.

Za cech pokostników:

Adolf Strasheim starszy.

Za cech malarzy pokojowych i sztyldowych:

Edward Czernichowski starszy.

— **Znaczna kradzież.** Petronela Otowska wdowa po woźnym policyjnym zamieszkała w Nowej Wsi narodowej doniosła o znacznej kradzieży dokonanej dziś w jej mieszkaniu. Nieznany sprawca pomiędzy godziną 9 a 10 przez „oberlicht“ wszedł do mieszkania w czasie jej nieobecności i skradł różne kosztowności na kwotę 1000 koron wartości.

Telegramy.

ZMIANA REGULAMINU IZBY.

WIEDEN. Wniesione przedłożenie rządowe w sprawie regulaminu obrad Izby dotyczy przede wszystkim traktowania przedłożeń rządowych. Dla obrad nad przedłożeniami rządowymi mają być zastrzeżone posiedzenia we wtorek i w środę. Na propozycję prezydenta zwykłą większością głosów może Izba przeznaczyć inne jeszcze dni do obrad nad temi przedłożeniami. We wtorki i środy mogą się jednak odbywać obrady także nad innymi kwestyami, jeżeli tak postanowi Izba większością dwóch trzecich głosów. Posiedzenia w piątek mają być zastrzeżone dla obrad nad sprawami, które wychodzą z Inicya-

tyw Izby i na ustne odpowiedzi ministrów na interpelacje. Posiedzenia wtorkowe i środowe mogą odpaść tylko na podstawie uchwały, powziętej większością dwóch trzecich głosów.

W pierwszym czytaniu odbyć się może dyskusja tylko wtedy, gdy zgłosi ją poseł pisemnie najpóźniej na posiedzeniu po wniesieniu przedłożenia i jeżeli to żądanie poparte zostanie najmniej przez 99 posłów.

Pierwsze czytanie ma się ograniczyć do ogólnych zasad przedłożenia.

Bezpośrednie podjęcie drugiego czytania przedłożenia, bez wstępnych obrad w komisji, może być uchwalone większością dwóch trzecich głosów.

Dalsze postanowienia projektu określają tok dyskusji jeneralnej i szczegółowej oraz trzeciego czytania przedłożenia i dotyczą ograniczenia faktycznych sprostowań do przedstawienia faktów. Imienne głosowanie może nastąpić na żądanie 100 posłów.

Komisja budżetowa ma wyznaczony 6-tygodniowy termin do przedłożenia sprawozdania, licząc od dnia przekazania budżetu do komisji.

Przy drugim czytaniu budżetu w Izbie, nie może żaden poseł z wyjątkiem jeneralnego sprawozdawcy, w dyskusji jeneralnej przemawiać dłużej niż 3 kwadransy, zaś w dyskusji szczegółowej dłużej niż 20 minut.

Dalej zaostrza projekt regulaminu postanowienie dyscyplinarne. Posłowie dopuszczający się zakłócenia porządku i spokoju, czy to na posiedzeniu Izby, czy po za posiedzeniem, mogą być na podstawie, jedynie na propozycję prezydenta zapadłej uchwały, i to bez dyskusji większością dwóch trzecich g., wykluczeni najdłużej na pięć dni, zaś w razie powtórzenia się czynu najdłużej na 14 dni, z Izby i ubikacji Izby, przy czem nie otrzymują za czas wykluczenia żadnych dyet. Jeżeli poseł obwini kogoś, kto nie ma prawa brać udziału w obradach Izby, czy to ustnie czy pisemnie, o czynność karygodną lub też zarzuci mu czynu ubliżającego jego czci, albo podniesie fakty ubliżające mu co do życia prywatnego lub rodzinnego, przysługuje obrażonemu prawo, wniesienia do 4 tygodni zażalenia do prezydenta, które ma być przekazane komisji złożonej z 9 członków wziętych z każdego oddziału Izby. Komisja po wysłuchaniu strony wnoszącej zażalenie obrażającego, może orzec odrzucenie zażalenia, zaproponować Izbie przejście do porządku dziennego nad sprawą lub udzielenie posłowi napomnienia. W ostatnim wypadku może komisja proponować odebranie dyet, aż do dnia 14. W dyskusji oprócz sprawozdawcy, także obrażający otrzymuje raz głos — Wnioski komisji muszą być bez zmiany przyjęte lub odrzucone.

Interpelacje w Izbie panów wymagać mają 10, w Izbie posłów 25 podpisów. W Izbie będą ustnie oddawane do wiadomości jedynie tytuł i przedmiot interpelacji. Pisemne odpowiedzi na interpelacje będą bez odczytania drukowane.

NOWE STRONNICTWO W ROSYI.

PETERSBURG. „Birżewyja wiadomości“ donoszą, że b. minister handlu, Fedorow, zajęty jest organizacją nowego stronnictwa polityki realnej, któreby zjednoczyło wszystkie stronnictwa prawdziwie konstytucyjne od październikowców do kadetów włącznie. Liczy on, że przyciągnie do tego stronnictwa uczestników zjazdu ziemskiego w Moskwie. Program obejmuje zasady kadetów oprócz kwestji agrarnej. W programie tym przewidywany jest szeroki samorząd dla kresów.

NADZIEJE „PRAWDZIWYCH“ ROSYAN.

PETERSBURG. Związek prawdziwych rosyjan postanowił — jak donosi „Rus“ — zdobyć dla siebie w przyszłej Dumie 200 miejsc. Przywódcy Związku wszakże przekonali się, że przeprowadzenie wyboru Dubrowina z Petersburga jest niemożliwe.

KADECI W PRZYSZŁEJ DUMIE.

PETERSBURG. Delegaci prowincjonalni na konferencji kadetów zapewniają, że prowincya wybierze około stu posłów do Dumy z pośród kadetów.

ZAŻEGNANIE LOKAUTU ŁÓDZKIEGO.

ŁÓDZ. Wczoraj wrócili do Łodzi delegaci robotników, wysłani do Berlina, w celu pertraktacji ze Związkiem fabrykantów łódzkich.

W imieniu Związku z delegatami porozumiewał się p. Maurycy Poznański, który oświadczył, że ponieważ rezolucya robotników fabryki Poznańskiego, potępiająca terror ekonomiczny odpowiada najzupełniej życzeniom fabrykant. związkowych, będzie się starał wyjednać uchwałę Związku, aby fabryk nie zamykano. P. Poznański nadto dodał, że o ile fab-

ryki pójdą w ruch i robotnicy pracować będą normalnie, postara się o ponowne przyjęcie 68 robotników, wydalonych na żądanie Związku przy pierwszym lokaucie.

WYSCIGI SAMOCHODÓW.

TROJOKOSTOWSK 25 czerwca. Wieczorem d. 24 b. m. przybył do Kjachty pierwszy samochód, biorący udział w wyścigu Pekin Paryż.

Samochód prowadzi ks. Borgese.

Ze świata.

— **Rotszyld antysemita.** O baronie Alfonsie Rotszyldzie z Wiednia pisze „Ig. Tag“, że nie lubi żydów. Wśród ogromnego swego personelu niema ani jednego żyda. To samo było już za życia stryja tego Rotszylda, Natanieła, który również nie miał ani jednego żyda w swoim personalu. Niedawno baron Alfons urządził wspaniały bal w Peszcie, na którym było mnóstwo magnatów węgierskich i wielu żydów ochrzczonych. Niechrzczonego żyda zaś gospodarz nie zaprosił ani jednego.

Pruska sprawiedliwość.

Przed sądem poznańskim toczyła się przed kilku dniami bardzo charakterystyczna rozprawa. Dnia 2 kwietnia b. r. koloniści niemieccy osadzeni niedawno w „Georgenhof“ wszczęli bójkę z Polakami. Jeden z nich zamordował wówczas robotnika polskiego Szkuclarka nożem. Napastnikami byli Niemcy, którzy u polskiego oberżysty wzięli kilka butelek piwa i nie chcieli zapłacić. Gdy posługacz karczmarza żądał zapłaty, Niemcy obili go batami. W obronie malca stanął ojciec, a wtedy kolonista Marschke zakłuł go nożem.

Sąd uwolnił zabójcę!

PISEMKO SOCYALISTYCZNE DLA DZIECI. Znana socyalistka niemiecka Klara Zetkin, redaktorka wydawanej we Wrocławiu „Gleichheit“ (Równość) dołącza do swego pisma specjalny dodatek dla dzieci („Für unsere Kinder“), aby już w młodziutkich duszach zaszczyścić jad nienawiści klasowej. I tak np. w jednym z ostatnich numerów tej gazetki stara się w sposób przystępny dla dzieci zjednać ich sympatje dla strajku piekarskiego.

Opisuje tedy koszyk z pieczywem, w którym bułki, bochenki chleba i rogaliiki prowadzą z sobą walną dyskusję o bezrobociu.

Bochenek chleba opowiada swym sąsiadkom jak to czeladnicy piekarscy nigdy nie wychodzą „z budy“. Inni robotnicy mogą przynajmniej wieczorem iść do domu i zasiąść w kole rodziny, ale biedny piekarzyk musi być zawsze na posterunku, musi pić i jeść u majstra.

— Bardzo słusznie, odpowiada mała bułeczka.

— Za pozwoleniem, replikuje bochenek. Słyszałem ja dobrze, jak pewien piekarzyk skarżył się, że to jest najgorsze niewolnictwo i że tak dalej iść nie może. On chce mieć własne mieszkanie i sam sobie kupować jadło, jakie mu się podoba.

— Dobrze, odpowiada bułeczka z kosza, ale dlaczegoż majster na to zgodzić się nie chce?

— Bo widzisz, rezonuje chleb, wtedy musiałby czeladnikom podwyższyć płacę.

— A dlaczegoż nie chce podwyższyć? Przecież on sam dosyć zarabia.

— Prawda, że zarabia dużo. Ale czyś ty, kochanko, nie widziała, jakie piękne sukienki mają jego córeczki, jak chodzą wystrojone w niedzielę na spacer? A pani majstrowa, czy nie widziałaś jaki sobie świeżo sprawiła kapeluszek?

— No, to dlaczegoż majster nie daje czeladnikom trochę więcej?

— Głupiaś! Wtenczas nie miałby takiego, jak dziś, dochodu...

No! i tak dalej w tym stylu.

Strejk nauczycieli niemieckich. Z Poznania piszą:

Strejk nauczycieli następuje po strejku szkolnym jako najświeższy objaw w dziedzinie szkolnej. Wielu nauczycieli, przesiedlonych przymusowo w interesie służby z prowincji nadreńskiej i Westfalii, nie chce słuchać odnośnego rozporządzenia ministra oświaty. Nie mniej jak 23 nauczycieli, którym zapowiedziano przesiedlenie wzbraniało się sprowadzić na kresy wschońne. Są to w większej części starsi nauczyciele, którzy po długich latach urzędowania w swoich stronach rodzinnych nie chcą się udać na wsihód. Urzędowo zaprzeczają tej wiadomości.